

NSZZ Solidarność drukarzy

PONIEDZIAŁEK, 17.VIII.1981 R.

11.30 — Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” zwołuje ogólne zebranie załogi w celu podjęcia

równie wielkie zakłady jak: FSC, WSK czy LZNS, a także te mniejsze m.in. Spółdzielnia Pracy „Zjednoczenie”. Załoga ma także nadzieję na poparcie swej akcji ze strony dziennikarzy i pracowników Lu-

Regionu J. Bartzak, wiceprzewodniczący J. Karpiński oraz ksiądz M. Brzozowski. Przedstawiciele zarządu przeprowadzają z załogą dyskusję na temat najważniejszych zadań realizowanych przez zwią-

KALENDARIUM STRAJKU

decyzji co do przebiegu „dni bez prasy”. W obecności przewodniczącego Zarządu Regionu Jana Bartzaka i dyrekcji przedsiębiorstwa, przedstawiciele KZ oświadczyli, że jeśli w głównym wydaniu DTV nie będzie informacji o odwołaniu akcji protestacyjnej przez przedstawiciela KKP, to w dniu następnym KZ podejmie działania uniemożliwiające druk prasy codziennej. Następnie przewodniczący Rady Zakładowej NSZZ Pracowników Poligrafii (reprezentującej 15 proc. załogi LZGraf.) Marian Aleksandrowicz odczytał uchwałę RZ NSZZ PP, w której członkowie związku branżowego zadeklarowali dołożenie wszelkich starań w celu normalnego wydania „Sztandaru Ludu”, „Kuriera Lubelskiego”. W odpowiedzi dyrektor naczelny Kazimierz Malinek oświadczył, że udzieli wszelkiej możliwej pomocy w tym zakresie, zapewni członkom związku branżowego pełne bezpieczeństwo przy wykonywaniu tej pracy. Wobec takiego stanowiska dyrektora i Rady Zakładowej załoga zrzeszona w NSZZ „Solidarność” w celu realizacji uchwały KKP zdecydowała proklamowanie strajku okupacyjnego w głównym zakładzie przy ul. Unickiej. Wprawdzie uprzednio Komisja Zakładowa planowała ograniczenie akcji protestacyjnej wyłącznie do wydziału gazetowego, ale stanowisko dyrekcji i związku branżowego zmusiło „Solidarność” do rozszerzenia strajku na cały zakład. W przeciwnym wypadku istniała realna możliwość podjęcia druku gazet za pomocą na innych wydziałach.

WTOREK, 18.VIII.1981 R.

6.00 — Zakład zostaje oflagowany, służbę podejmują warty robotnicze. Komitet Strajkowy przejmuje kontrolę nad zakładem. Strajk staje się faktem. Z różnych zakładów regionu nadchodzą telexy, rozdzwaniają się telefony. Załogi popierają protest drukarzy i deklarują konkretną pomoc materialną, apro wizacyjną itp. Wspomagają nas za-

belskiego Wydawnictwa Prasowego zrzeszonych w NSZZ „Solidarność”, ale na razie odzewu nie ma. Do LZGraf. przybywają także przedstawiciele kilku dużych lubelskich zakładów pracy.

11.00 — Rozpoczynają się rozmowy w Urzędzie Wojewódzkim pomiędzy przedstawicielami Zarządu Regionu i Komitetu Strajkowego LZGraf., a wicewojewodą Stanisławem Sochajem, przy obecności wiceprokuratora wojewódzkiego. Strona związkowa obszernie zrelacjonowała motywacje podjęcia strajku okupacyjnego całego zakładu, podkreślając z naciskiem, iż było to niezbędne m.in. dla zapewnienia bezpieczeństwa ludzi i ochrony mienia zakładowego. Wicewojewoda odniósł się z zrozumieniem do tej argumentacji. Jednocześnie związkowcy zapewnili przedstawicieli władz, iż w pozostałych 10 zakładach przedsiębiorstwa praca będzie normalnym tokiem.

13.00 — Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Regionu w obecności przedstawicieli Komitetu Strajkowego, omówiono całokształt sytuacji wynikającej z podjęcia strajku. Prezydium podjęło uchwałę o wypłaceniu wynagrodzenia załozdze LZGraf. za okres strajku ze związkowego funduszu strajkowego. Wypytowano FSC, WSK i LZNS jako zakłady wspierające drukarzy.

Tymczasem w drukarni pracownicy spożywają swój pierwszy, strajkowy posiłek (łącznie z dyrekcją). Wszyscy chwalać zupę z FSC i gulasz z WSS. Zołądki pełne, a więc i dobre samopoczucie nie opuszcza załogi, tym bardziej, że wciąż napływają telexy informujące o ogólnopolskim zasięgu akcji strajkowej. Sympatycznym akcentem było odczytanie pisma od Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Wydawnictwa Lubelskiego (tekst w załączeniu) ze słowami poparcia.

21.30 — Na teren zakładu przybywają: przewodniczący Zarządu

z (reforma gospodarcza, samorząd pracowniczy, zmiany cen, reglamentacja towarów itp.). Z kolei ksiądz Brzozowski omówił stosunek Kościoła do NSZZ „Solidarność”. Na zakończenie strajkujący odmawiają wspólną modlitwę. Czas na odpoczynek.

ŚRODA, 19.VIII.1981 R.

10.00 — Dominującym a właściwie bulwersującym akcentem środowego poranka jest wiadomość o ukazaniu się w niektórych kioskach „Ruchu” zastępczych wydań „Sztandaru Ludu” i „Kuriera Lubelskiego”. Dziwne to gazety, małe, chude, wydane techniką powielaczową. Prawdziwe „białe kruki” dla zbieraczy tego typu druków. Jeśli chodzi o ścisłość to „Sztandar Ludu” wyszedł w dwóch częściach, powielaczowy dodatek informacyjny i „właściwa” jednokartkowa gazeta, której miejsce druku owiane jest tajemnicą. W stopce redakcyjnej ku zdziwieniu załogi widnieje LZGraf. jako wykonawca „gazety” — gdzie, kiedy, przez kogo — nie wiadomo. Pełna konspiracja.

11.00 — Aby utrudnić wydawanie łamistrajkowych gazetek Komitet Strajkowy decyduje się na unieruchomienie dalekopisów znajdujących się na terenie zakładu, a wykorzystywanych przez RSW „Prasa”.

12.00 — Na zaproszenie załogi przybywa do LZGraf. doktor Duda z UMCS, który wygłasza prelekcję o przyczynach kryzysu społeczno-politycznego i gospodarczego w 1956 roku. Następnie odbywa się spotkanie z przebywającym na terenie zakładu członkiem Prezydium Zarządu Regionu dr. Andrzejem Józwiakowskim.

17.00 — Do zakładu przybywają członkowie lubelskiego kabaretu „Koza Nostra” z niezwykle dowcipnym programem, gorąco oklaskiwanym przez załogę. Występ jest oczywiście gratisowy. W trakcie spek-

taku zjawila się delegacja drukarzy z Politechniki Lubelskiej oraz przedstawiciele „Solidarności” z WSK Swidnik. Obie delegacje przekazały nam gorące pozdrowienia i wyrazy swego poparcia. W międzyczasie dojrzewa decyzja o wydaniu własnej gazety strajkowej. Ma to na celu dostarczenie członkom naszego związku niezakłamanej i pełnej informacji o przyczynach i przebiegu strajku drukarzy.

20.00 — Na teren zakładu przybierają przedstawiciele Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Lublinie i Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Lubelskim Wydawnictwie Prasowym. Komitet Strajkowy zostaje zapoznany z podjętą przed kilkunastoma minutami uchwałą Zarządu Oddziału SDP poświęconą oce-

nie aktualnej sytuacji w środkach masowego przekazu. Przedstawiciele KZ przy Lubelskim Wydawnictwie Prasowym przekazują słowa poparcia dla naszej załogi, wyjaśniając jednocześnie, że nie biorą bezpośredniego udziału w „dniach bez prasy” wyłącznie z powodu nieobjęcia tą akcją związkowców z wydawnictw i agencji prasowych przez KKP. Zadnej decyzji w tej sprawie nie podjął również Zarząd Regionu w Lublinie. Po tym wyjaśnieniu przedstawiciele KZ przy LWP w ramach „rehabilitacji” zasiadają do pomocy przy redagowaniu gazety strajkowej.

22.00 — Napływają niepotwierdzone jeszcze informacje o próbach druku wydania zastępczego „Sztandaru Ludu” w zakładzie nr 5 LZGraf. w Chełmie, przy pomocy członków związku branżowego. In-

dagowany na ten temat dyrektor naczelny LZGraf. K. Malinek stwierdza, iż nic o tym fakcie nie jest mu wiadome. Mimo to, nie zgadza się na zatelefonowanie do zakładu w Chełmie, w obecności Komitetu Strajkowego, w celu wyjaśnienia całej sprawy. Cóż, pozostaje tylko stwierdzić, że podejmowanie druku gazety bez wiedzy dyrektora przedsiębiorstwa jest nielegalne. Ciekawe, co na to powie nasza prokuratura?

22.30 — Podobnie jak w dniu wczorajszym strajkowy dzień kończy się spotkaniem z księdzem Brzozowskim i wspólną modlitwą.

Na koniec warto dodać, że mimo strajku załoga podjęła produkcję eksportową (instrukcja w języku rosyjskim), co umożliwiło zleceniodawcy wywiązanie się z kontraktu eksportowego.

Stanowisko dziennikarzy

Pracownicy wydawnictw prasowych oraz członkowie SDP w całej Polsce podejmują różne uchwały i rezolucje solidaryzując się ze strajkiem drukarzy i oświadczeniem przedstawicieli SDP.

Drukujemy fragmenty uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków „Solidarności” Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego: „Dziennikarze, pracownicy administracji i obsługi technicznej GWP będący członkami „Solidarności” wyrażają protest przeciwko stosowanej od wielu miesięcy polityce propagandowej władz. Obfituje ona w działania sprzeczne z duchem porozumienia sierpniowego. Nadal ma miejsce manipulowanie działalnością propagandową i jednostronne naświetlanie społecznie ważnych faktów politycznych. (...)

Znamiennym i budzącym nasz sprzeciw jest stosowanie polityki propagandowej uniemożliwiającej prezentację poglądów, opinii i stanowisk w najważniejszych sprawach, dotyczących sytuacji w kraju i dróg wyjścia z kryzysu przez regionalne i krajowe organa „Solidarności” w najbardziej masowych środkach przekazu, tj. radio i TV. Środki te wykorzystywane są przez państwowych dysponentów bez żadnego umiaru do jednostronnej kampanii propagandowej przeciwko „Solidarności”.

W tej sytuacji wyrażamy naszą solidarność ze strajkiem pracowników poligrafii i kolportażu w dniach 19 i 20.08 br. Stanowczo i zdecydowanie podkreślamy naszą jedność z kolegami drukarzami i pracownikami kolportażu. (...)

oraz uchwałą oddziału lubelskiego SDP.

Uchwała Zarządu Oddziału SDP w Lublinie z dnia 18 sierpnia 1981 r.

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Lublinie zgadza się z merytoryczną oceną aktualnej sytuacji w prasie, radiu i telewizji wyrażoną w oświadczeniu członków władz SDP — Stefana Bratkowskiego, Macieja Ilowieckiego, Jacka Kalabińskiego, Jakuba Kopcia i Aleksandra Wiczorkowskiego, opublikowanym w numerze 20 tygodnika „Solidarność”. W szczególności niepokoi nas i budzi nasz sprzeciw jęcząca społeczeństwo jednostronna propaganda prowadzona w środkach masowego przekazu przeciwko działaniom NSZZ „Solidarność”, z jednoczesnym uniemożliwieniem przedstawicielom władz tego wielomilionowego związku pełnego wyrażenia swych opinii w prasie, radiu i telewizji.

Ta sytuacja legła u podłoża ogłoszonych przez związek „Solidarność” „Dni bez prasy”.

Trzeba też powiedzieć, że publikowane negatywne opinie środowisk dziennikarskich o strajku drukarzy odzwierciedlają poglądy jedynie części tych środowisk. Natomiast ciągle próby manipulowania zespołami redakcyjnymi prowadzą do dezintegracji środowiska, przed czym jako Zarząd Oddziału SDP czujemy się w obowiązku przestrzec naszych członków.

Poniechanie konfrontacji jest jedyną drogą, która umożliwi powrót do ogólnospołecznego dialogu i daje szansę na wyprowadzenie kraju z głębokiego kryzysu — moralnego, gospodarczego i politycznego. Bez odzyskania zaufania społeczeństwa do władzy, żadne konstruk-

tywne wyjście nie jest możliwe. Rzetelna informacja i publicystyka może walczyć przyczynić się do uzdrowienia sytuacji w kraju i przełamania kryzysu zaufania.

Uspokojeniu nabrzmiałych emocji społecznych służyłoby również wyeliminowanie ekstremalnych akcentów w różnego rodzaju wydawnictwach, ulotkach czy plakatach, także „Solidarności”.

Nasze lubelskie środowisko dziennikarskie od Sierpnia niezmiennie opowiada się za rzetelnością i odnową życia naszego kraju. Dawaliśmy temu niejednokrotnie wyraz, zarówno w podejmowanych rezolucjach jak i w naszych publikacjach. Mając na względzie nadrzędny interes narodu, nadal będziemy konsekwentnie przestrzegać tej linii postępowania. Nieugięcie wierzymy, iż realizacja porozumień społecznych będzie możliwa bez konfrontacji i dalszych napięć.

Jednocześnie zwracamy uwagę na fakt, iż określenie wspomnianego na wstępie Oświadczenia jako stanowiska Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, jest mylące i spowodowało niepotrzebne różnice zdań wśród dziennikarzy. Uważamy, że w przyszłości przy publicznym wyrażaniu pilnych ważnych opinii, należy jednak zasięgać szerszych konsultacji w środowisku.

Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polski w Lublinie.

Zarząd Oddziału SDP w Lublinie przekazuje tekst niniejszej uchwały do opublikowania w pełnym brzmieniu kierownictwom redakcji: „Sztandaru Ludu”, „Kuriera Lubelskiego” i Rozgłośni Polskiego Radia w Lublinie.

Do wiadomości: ZG SDP, ZO SDP — wszystkie, Rzecznik Prasowy Rządu PRL.

Leszek Gzella — przewodniczący
Czesław Klepacki —
wiceprzewodniczący
Edward Dmoszyński — sekretarz
Andrzej Wawrzycki
Andrzej Szwabe
Mirosław Derecki

Solidarność z drukarzami

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy Wydawnictwie Lubelskim przesyła Wam wyrazy uznania za podjęcie akcji strajkowej mającej na celu umożliwienie naszym związkowi dostępu do środków masowego przekazu.

**Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność”
Wydawnictwa Lubelskiego**

* * *

Zarząd Oddziału Włodawa NSZZ „Solidarność” Regionu Środkowo-Wschodniego dziękuje drukarzom i pracownikom kolportażu za upomnienie się o prawo do prawdziwej informacji.

Po lekcjach częstochowskiej, radomskiej, olsztyńskiej, bydgoskiej itd. widzimy zamiary monopolu informacyjnego. Sianie zamętu przy pomocy radia, telewizji, prasy i publikacji stoi w sprzeczności nie tylko z Konstytucją PRL ale uniemożliwia odbudowę niezbędnego minimum zaufania.

Propaganda niechęci, arogancji i wręcz agresji informacyjnej wobec naszego Związku, jakie raz po raz podejmują środki społecznego przekazu skończy się tak jak i poprzednio — zubożeniem i wzburzeniem społeczeństwa.

APELUJEMY!

Skończmy z monologiem: Od monologu lepszy dialog. Stać nas na to w dalszym ciągu.

„Polska (...) zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń, manifestacji, poprzez oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, środków łączności, radia...”

(z Konstytucji PRL)
**Zarząd Oddziału
NSZZ „Solidarność”
Włodawa**



Drzewno-Chemiczna Spółdzielnia Inwalidów. W imieniu 25 komisji zakładowych, działających w dzielnicach Bursaki, przekazujemy wam gorące poparcie dla słusznego protestu przeciwko bezprzykładnej nagonce propagandowej w środkach masowego przekazu na nasz związek. Uważamy, że trzeba przypomnieć czynnikom sprawującym wła-

dzę, że publikatory są własnością społeczną, a 10-milionowy związek ma prawo mówić w nich własnym głosem. Jesteśmy z wami.

W związku z podjętą przez Was akcją protestacyjną nasza organizacja związkowa pragnie niniejszym przekazać Wam słowa uznania oraz duchowego wsparcia — jesteśmy z Wami, życzymy Wam wytrwałości oraz osiągnięcia zamierzonego celu. Nie chcemy prasy, która była i jest krzywym zwierciadłem wobec obecnych wydarzeń. Pozdrawiamy Was.

**Komisja Zakładowa
NSZZ „Solidarność”
przy zakładzie
Remontowym Energetyki
w Lublinie**



Jak nas poinformowali koledzy z Serwisu Informacyjnego Komitetu Strajkowego Prasowych Zakładów Graficznych w Krakowie w dniu wczorajszym przedstawiciele Komitetu Strajkowego PZGraf. wzięli udział w nadzwyczajnym zebraniu Krakowskiego Oddziału SDP. Podczas tego zebrania redaktor Stefan Maciejewski (dziennikarz „Gazety Krakowskiej”, członek Rady Naczelnej SDP, członek ZLP, członek PZPR, bez przynależności do zw. zaw.) — złożył oświadczenie, w którym czytamy m. in.: „uważam, iż sposoby kierowania przez władzę środkami masowego komunikowania świadomie prowadzą do destabilizacji i zaognienia konfliktów, dezintegracji, waśnienia społeczeństwa. Czy to ma służyć drodze porozumienia, odnowie, demokracji, reformom?, uwiarygodnieniu się władzy? Uważam, że o to wszystko, o co walczyli od pierwszych dni odnowy dziennikarstwa polskiego, i co potwierdzają uchwały nadzwyczajnego zjazdu SDP — o prawdę, wiarygodność, pełną informację, prawo do wyrażania różnorodnych poglądów — jest na nowo hamowane i pogwałcane. Poświadcza to szalejąca cenzura i rządowe interpretacje ostatnich wydarzeń, dlatego też moim moralnym obowiązkiem, jako dziennikarza, jest wystąpienie do strajku poligrafów w obronie wolności pracy i możliwości wypo-

wiadania się, a przeciw manipulowaniu prawdą. Strajk ten uważam za swój, gdyż jestem przekonany co do jego słusznosci intencji i społecznych racji”.



* * *

Do kraju tego, gdzie winą
jest duża,
zapomnieć z jakiej historii zrodzony,
do kraju tego, któremu wciąż służą,
niby przyjaciotł fałszywe ukłony.
Do kraju tego, gdzie pradziad
mój z kosą
poszedł na wroga i za kraj
umierał,
do kraju, w którym wczesną,
ranną rosą,
dziadek mój ziarno na chleb
wspólny zbierał.
Do kraju tego, o który walczyli,
ojciec mój, matka, sąsiad wraz
z kolegą,
za który kiedyś głowy położyli,
teskno mi panie do kraju takiego.
Więc czoło chylę w pokłonie
pokory,
i hołdy składam ziemi tej —
po swojsku,
a zamiast patrzeć na sąsiedzkie
wzory,
ja WOLNY POLAK wolę żyć
po polsku.
Po polsku skromnie i z otwartym
sercem,
po polsku choćby czasem i bez
żarcia,
po polsku, biednie, po innemu
nie chcę,
nie przyjmę przeto niczyjogo
wsparcia.
Dzisiaj i jutro — już zawsze
po polsku,
w domu i w pracy — już zawsze
po polsku,
nawet w kolejce — już zawsze
po polsku,
w parku, w kościele — już zawsze
po polsku.
PO POLSKU.

MIROSLAW OLECH



SZCZECIN

„Głos Szczeciński” w formacie A-3 przy zachowaniu normalnej ceny wydrukowany został w podziemiach KW w Szczecinie. Cena pozostała niezmienną. Nakład 7 tys. wykupiono jako „unikalny dokument historyczny”.

SZCZECIN

Plenum ZKZ „Solidarność” przy przedsiębiorstwie „Gryf” poparło akcję poligrafii „Chrońcie nas przed zalewem demagogii i oszczerstw, cięciami cenzury gazety „Jedność”. Jesteśmy z wami!”.

KOSZALIN

„Głos Pomorza” w formacie A-4 4 strony wydrukowała znana organizacja.

„Ruch” usiłowały udaremnić kolportaż plakatów z hasłem dni bez prasy i wyjaśniające przyczyny tej akcji. Wszystkie drukarnie Regionu Małopolska solidaryzują się ze strajkującymi drukarzami przez ogłoszenie gotowości strajkowej.

CZĘSTOCHOWA

W kioskach „Ruchu” są do nabycia: „Trybuna Robotnicza”, „Dziennik Zachodni” i „Sport” drukowane w Katowicach.

OLSZTYN

Istnieje przypuszczenie, że „Gazeta Olsztyńska” w wydaniu „konspiracyjnym” ukaże się w kioskach w dniu 20.VIII.bm., lecz nie

wództwa postanowili wykupić cały nakład dzienników, jakie ukażą się na terenie Elbląga.

Radio podało, że „Trybuna Ludu” ukaże się w środę rano w kioskach, ale drukujący ją pracownicy Domu Słowa w Warszawie oświadczyli, że oni jej nie wydrukują.

Drukarze nie tracą.

Prezydium ZR Gdańsk podjęło decyzję o zrekompensowaniu drukarzom ewentualnych strat finansowych, jakie mogą ponieść w dniach 19 i 20 bm.

W Szczecinie

W nocy z 17/18 bm. funkcjonariusze MO „odwiedzili” w domach drukarzy z działu gazetowego Szczeci-

SERWIS INFORMACYJNY

Krajowej Komisji Koordynacyjnej Pracowników Poligrafii

RZESZÓW

W sprzedaży ukazał się dziennik PZPR „Nowiny” drukowany metodą offsetową. W stopce pisma figuruje nazwa Rzeszowskiego Wydawnictwa Prasowego, pomimo że zakłady graficzne w Rzeszowie oraz Wydawnictwo Prasowe nie miały żadnego udziału przy powstaniu tego wydania. Jeszcze jeden przykład manipulowania informacją, a tym samym opinią społeczną.

Przyłączamy się do protestu rzeszowskich poligrafów.

BYDGOSZCZ

Branżowcy wydali „Ilustrowany Kurier Polski” i „Gazetę Pomorską”. Żadna z gazet ogólnopolskich nie dotarła do Bydgoszczy.

ŁÓDŹ

Gazety nie ukazały się.

BIAŁYSTOK

20.000 egz. „Gazety Współczesnej” wydrukowano w Sp. Pracy „Pogoń”, jednak „Łączność” nie przystąpiła do rozwożenia.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Białystok — Spółdzielnia „Pogoń”, która wydrukowała 20.000 egz. „Gazety Współczesnej” dziś ogłosiła strajk okupacyjny na znak solidarności. Są u nich z wizytą dwa radiowozy MO i osobiście — komendant wojewódzki.

ZIELONA GÓRA

Wyszła „Gazeta Lubuska”.

POZNAŃ

Nie ukazały się gazety.

KIELCE

Ukazało się „Słowo Ludu” — wydrukowane przez dwóch pracowników, potępionych przez załogę. „Słowo Ludu” zbojkotowane zostało nawet przez jego stałych czytelników i leży w kioskach.

KRAKÓW

18.VIII. Związki Branżowe

jest to wydanie drukowane w OZGraf.

WARSZAWA

Podajemy nie potwierdzoną jeszcze informację o możliwości użycia siły wobec strajkujących drukarzy. Gazety u nas w ogóle nie wyszły. „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności” drukowane są w Wojskowych Zakładach Graficznych.

KATOWICE

Ukazała się „Trybuna Robotnicza”, „Dziennik Zachodni” oraz „Sport”, mimo zastosowania przez „Solidarność” wszystkich dostępnych środków technicznych i innych. Komisja Zakładowa prasy skreśliła z ewidencji członków 5 pracowników, zrzeszonych w „Solidarności”, którzy podjęli pracę przy gazetach. Partia zastosowała nadzwyczajne środki jak otoczenie drukarni przez milicję i wojsko oraz rozmowy przewencyjne prokuratury. Administracja „Trybuny” włączyła do akcji całą administrację łącznie z dyrektorem.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Potwierdzamy otoczenie zakładów prasowych przez szczelny kordon wojska (KBW) i milicji. Ponieważ prasę rozwożą tylko 4 samochody Łączności, obsługiwane przez branżę, cały ciężar kolportażu wzięła na siebie jednostka zmotoryzowana KBW.

WROCLAW

Nie ukazała się prasa. Czytelnicy mogą nabyć biuletyn „Solidarności” „Z dnia na dzień”.

MKZ Elbląg obawiając się sprzedawania gazet na terenie woje-

cińskich Zakładów Graficznych wręczając każdemu z nich wezwanie na komendę.

GDĄŃSK. Komisja Zakładowa Radia i TV w Gdańsku wydała oświadczenie, w którym popiera akcję drukarzy. Ponadto KZ RTV oświadczył, że w przypadku rozpoczęcia przez TV i Radio oszerczej kampanii przeciwko „Solidarności” natychmiast podejmą analogiczną akcję.



* * *

W potoku zdarzeń ważkich,
epokowych,
w kryzysie głębszym od dna
oceanu,
w zadumie dzisiaj pochylitem
głowę,
i w zwartym szyku jutro śmiało
stanę.
Wykrzyczę prawdę co na sercu
leży,
wypowiem słowa przedtem
przemilczane,
niech wreszcie każdy, kto Polak
uwierzy,
że głos rozsądku, to nie groch
o ścianę.
Historia w moje położona ręce,
historii wreszcie ciąg dalszy
dopowiem,
to co prawdziwe, co moje,
nic więcej,
to co dziś czuje Polak,
zwykły człowiek.
MIROSŁAW OLECH



WYDAWCA KOMITET STRAJKOWY

Do użytku wewnątrzwiązkowego
Egz. bezpłatny